

# Konferencja Ambasadorów RP: Unia Europejska w „czasach zarazy”

[monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/13418](https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/13418)

Redakcja

11/04/2020

„W Polsce – nawarstwiające się tragiczne konsekwencje pandemii koronawirusa, rzutujące na los każdego obywatela – powinny skłaniać do głębokiej refleksji politycznej. Instynktownie społeczeństwo polskie opowiada się w olbrzymiej większości za przynależnością do Unii Europejskiej.”

Warszawa 6 kwietnia 2020 r.

## Ekspertyza

1. Społeczeństwa państw Europy czeka bardzo trudny okres: upadek wielu przedsiębiorstw, znaczny wzrost liczby bezrobotnych, recesja gospodarcza o nieznanym jeszcze głębi ani długości trwania. Panuje powszechna opinia, że pandemia koronawirusa pociągnie za sobą głębokie, wstrząsające dotychczasowymi układami w skali globalnej, regionalnej i narodowej następstwa. Opinie te są natomiast podzielone, jeśli chodzi o konkretne kierunki tych następstw. Niektórzy twierdzą, że konsekwencje pandemii koronawirusa przypieczętują los demokracji liberalnych, doprowadzą do rozpadu Unii Europejskiej oraz rewitalizacji nacjonalistycznych państw narodowych.

2. Tak jednak nie musi być. Zwłaszcza w interesie Polski leży to, aby tak się nie stało. Pandemia koronawirusa bardzo brutalnie ukazała współzależności globalne, zarazem wartość transgranicznych procesów integracyjnych oraz kruchość i nieadekwatność działań, ograniczonych do ram państwowych. Ukazuje również amatorszczyznę nacjonalistycznych formacji rządzących, skoncentrowanych na utrzymaniu się przy władzy, bez liczenia się z życiem obywateli, ich problemami żywiołowymi oraz z sytuacją podmiotów gospodarczych.

3. Aby konstrukcja integracji europejskiej, Unia Europejska, zachowała sens, Unia musi konsekwentnie realizować trzy cele strategiczne:

- obywatel Unii musi mieć realną świadomość i pewność, że Unia stoi na straży jego praw i ma konkretny wpływ na zagwarantowanie jego podstawowych potrzeb, związanych z bezpieczeństwem żywiowym; Unia zarazem musi być ostoją wspólnych wartości – demokracji i praworządności;
- państwa członkowskie muszą w pełni wykorzystać Unię jako płaszczyznę zacieśnienia i koordynacji współpracy w zwalczaniu pandemii i jej następstw oraz dogłębnie przemyśleć racjonalny podział kompetencji między nimi a Unię, zwłaszcza wyposażyć Unię w kompetencję do działania w odniesieniu do wyzwań globalnych (przypomnieć należy, że w dziedzinie zdrowia publicznego państwa zazdrośnie zastrzegły dla siebie wszystkie kompetencje – Unia dysponuje jedynie pewnymi kompetencjami

koordynacyjnymi);

- państwa członkowskie muszą bez zwłoki umocnić spójność i efektywność Unii jako ważnego podmiotu w skali międzynarodowej (globalnej); konsekwencje pandemii koronawirusa przyspieszą bowiem zmiany w globalnym układzie sił; niezależnie od tego jaki będzie konkretny scenariusz wyłaniającego się układu globalnego, nie ulega wątpliwości, że Europy będzie musiała liczyć przede wszystkim na siebie.

4. Obecnie nie wolno ulegać populistycznej narracji o rzekomej nieudolności i nieprzydatności Unii Europejskiej w czasach pandemii. W ciągu kilku ostatnich tygodni UE pomogła państwom członkowskim uelastyczniając reguły pomocy publicznej, zapewniając przyspieszone i ułatwione kierowanie funduszy strukturalnych na walkę z konsekwencjami zarazy, silnie łagodząc wymogi w sprawach dyscypliny fiskalnej, oferując dodatkową płynność krajowym systemom finansowym, tworząc strategiczne zapasy środków medycznych i wspierając przywrócenie sprawnego transportu towarów poprzez granice. Kolejne formy pomocy są w drodze. Ponadto państwa UE zleciły swoim wspólnym instytucjom przedstawienie propozycji, jak przywrócić normalne funkcjonowanie społeczeństw i gospodarek; to powinno dać skoordynowaną strategię wyjścia z aktualnych ograniczeń, całościowy plan uzdrowienia gospodarek oraz systemową poprawę zarządzania kryzysowego w całej Unii.

5. Pierwsza faza pandemii w Europie ukazała jednak również deficyty solidarności: brak reakcji na apele o pomoc medyczną, nieskoordynowane zamykanie granic, odnowienie napięć między członkami strefy euro. To groźne, bo osłabia wiarę w użyteczność integracji europejskiej, błędy i zaniechania władz krajów UE opinia publiczna przypisuje Unii. Odpowiedzialnością każdego z rządzących jest dzisiaj zapewnienie konstruktywnego udziału w budowie znaczących dowodów solidarności europejskiej. Ludzie muszą widzieć, że rządzący myślą strategicznie, starają się sobie wzajemnie pomóc, aktywnie szukają konsensusu i energicznie oraz solidarnie wdrażają wspólne decyzje.

6. Pamiętając o konieczności realizacji wspomnianych wyżej celów strategicznych, Unia Europejska i jej państwa członkowskie, działając solidarnie, muszą skoncentrować się obecnie na trzech zasadniczych kwestiach:

po pierwsze, na fiskalnym wsparciu państw członkowskich – każde z nich ma wielkie potrzeby pożyczkowe, ale nie każde ma takie same możliwości. Silniejsi powinni pomóc słabszym. Jest rzeczą wtórną, czy stanie się to drogą emisji obligacji przez Europejski Mechanizm Stabilizacji, czy poprzez specjalny fundusz emitujący wspólny dług na pokrycie ściśle zdefiniowanych potrzeb. Ważne jest, żeby to się stało szybko;

po drugie, państwa UE powinny narzucić sobie ambitny i wiążący kalendarz działań, prowadzący do uzgodnienia do lata br. kolejnego wieloletniego wspólnego budżetu na poziomie co najmniej równym pierwotnym propozycjom Komisji Europejskiej. Budżet ten, elastyczny i ułatwiający szybkie reagowanie, musi priorytetowo traktować potrzeby związane z uzdrowieniem gospodarek, lecz także podtrzymać działania na rzecz neutralności klimatycznej i cyfrowej transformacji gospodarczej;

po trzecie, konieczna jest szybka reperacja mechanizmów koordynacji między państwami członkowskimi w takich dziedzinach, jak ochrona zdrowia, ochrona cywilna, zarządzanie granicami i zarządzanie kryzysowe.

7. Budowa solidarności europejskiej nie może się zatrzymać na przedstawionych powyżej zadaniach. Prędzej czy później dojdzie do zwołania Konferencji Europejskiej, która miała rozpocząć się 9 maja br. To właściwa platforma dyskusji o tym, co robić dalej: jak usprawniać koordynację i wspólne działanie poprzez wspólne instytucje przy szerszym użyciu możliwości stwarzanych przez traktaty unijne, jak zapewnić wysokie standardy poszanowania traktatowych wartości i pryncypiów, jak kształtować zewnętrzną konkurencyjność i bezpieczeństwo obszaru Unii.

8. W Polsce – nawarstwiające się tragiczne konsekwencje pandemii koronawirusa, rzucające na los każdego obywatela – powinny skłaniać do głębokiej refleksji politycznej. Instynktownie społeczeństwo polskie opowiada się w olbrzymiej większości za przynależnością do Unii Europejskiej. W tym świetle uwidacznia się szczególnie niefrasobliwość, stymulowana przez formację rządzącą, jeśli chodzi o odrzucanie możliwości wejścia do strefy euro. Zupełnie przy tym pominięto, że przynależności do strefy euro przynosi znacznie wyższy stopień bezpieczeństwa finansowego państwa oraz bardzo mocne programy wsparcia gospodarczego (zwłaszcza w dobie zagrożenia). Widoczne i bezpośrednio odczuwalne stają się ograniczenia „działań narodowych”, podejmowanych w celu zwalczania pandemii, brak profesjonalizmu (wynikający z preferowania nomenklatury partyjnej) i następstwa eurosceptycznej „narracji politycznej” (pomijano unijne procedury, służące pozyskaniu konkretnej pomocy, tysiące obywateli na własnej skórze odczuło następstwa zamknięcia granic bez odpowiedniego dopracowania scenariusza tak poważnej decyzji). Polska musi powrócić do głównego nurtu integracji europejskiej.

**Jan Barcz**

**Jan Truszczyński**

Konferencja Ambasadorów RP